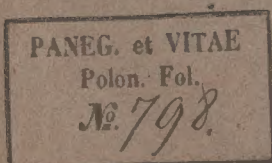
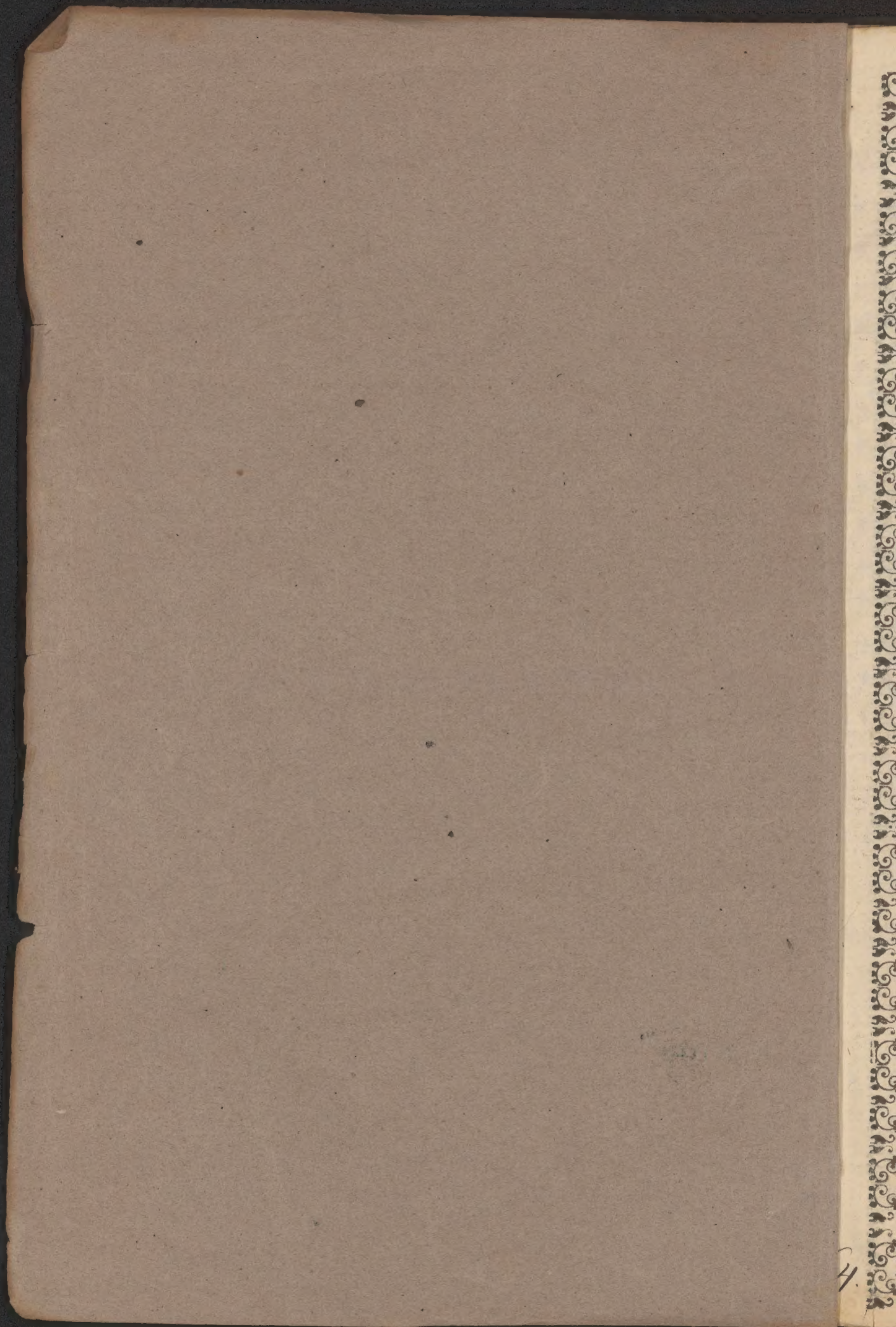


M. H. K. W.

Grzechotki Janusza, Kol. wykryj. Tęczy iatone
przy smutnym pogrzebowym akcie Łaszany Mu-
chawski.





THRENY Z A Ł O S N E

Przy

Smutnym Pogrzebowym Akcie,

Wielkich Cnot Mątrony pobożnie zmarley

IEY MOSCI PANIEY,

Z V Z A N N Y
M V C H A R S K I E Y

Stawney niegdy Pamięci, Przezacnych Rodziców

P. WINCENTEGO SCHILDERA,

Y P A N I E Y

I V S T I N Y T E M B E R K O W E Y

Vkochaney Corki.

Dożywotnego zaś Przyjaciela

I M. P. P I O T R A
M V C H A R S K I E G O

Filozophicy y Medycyny Doktorá, w Stawney Akade-
micy Krákovskicy Professora, I. K. M. Phyzyká.

Od iednego z życzliwych Przyjaciół St. Sl. K. W.

stanisł. sławski
na oświadczenie Kondolencyi prośbą na prę-

BIBLIOTH. UNIV.



WAGELLONIC

ce wyrażone Rytmem, á Pozostały Krwi
na wtulenie serdecznego żalu

F I A R O W A N E.

W Kościele Farnym Krákovskim, v Pánney Máryey w Rynku.
Roku Páńskiego, 1659. Dnia 10. Máiá.

W Krák: v Wdowy y Dziećdzic: Fránciszka Cezárego I. K. M. Typ.

THRENY ZAŁOSNE.

W Lyncie żalobnym pedem lzy rzewliwe /
 Serwieście zozu vpuszty płaczliwe /
 Żaleyście / które nam świat zepsowały /
 Śmiertelne wały.

Mieysce gestymi leż nąsych Kroplami
 Obsituiące / Ocean murtami /
 Ktore śmiertelną Pártą rosa tropi /
 Niechay zátopi:

Pelna ląmentow Muzo / gorzkiey syra
 Żolci / na sercu twym troská wyrzta /
 Już porzuc lutnia / nie biy w złore strony /
 Phoebus zraniony.

Pomniś iakós ty żalosne śpiewała /
 Threny / Kultosza gdy blada śmierć brała
 IAROSŁAWSKIEGO Pralata zacnego /
 A wzonego.

Ląmenty znouu stroiłaś rzewliwe /
 Wzruszała serca Krewnych strąsoblirve /
 Przypominając co Pártą zrobiła /
 Gdy dom złupila
 Zaczny SCHILDEROW, wziawszy pretko z świata
 LVDWIKĄ, dżiatki / Malzonkę / iak strata
 Żnączna sie stała! gdy często wyrzwa /
 Láchesis mściwa.

Teraż Przystoyna Mątrone w tym roku
 Bierze / lzy hoyne z serdecznego stołu
 Porusza / śliczne SCHILDEROW promienie /
 Pedzi w swe cienie.

Katąfalk sukrem żalobnym okrywa /
 Ozdobe Miasztu Krakusá wyrzwa /
 Płacz Synowie / płacz Przyiáciele /
 Jak smutku wiele.

Malzonká zmysły ciężka żalóść piecze /
 A smutna dusze / boleści miecz siecze
 Corki CNEY ANNY, gdy Mátke Kochána /
 Od Boga dána

Stráčila

Straciła presto / która w iej młodości
Była obrazem żywym pobożności /
Wzorem Cnot wszelkich / skromności przykładem /
Szła Przodków śladem.

Przenika cieśki żal twoje wewnętrzności /
Już Macierzyńskiej zgaśł ogień miłości /
Często przez oczy wyrzuca strumienie
Sercą westchnienie.

Madra ZVZANNO Obrazie wyryty
Kodzicow / teraz od śmierci zakryty /
Już śliczność twoja iako kwiatek ginie /
Gdy z wodą płynie.

Żapadaś Słońce w podziemne ciemności /
A na nas patrzyś z Pałacow wieczności /
Pięknie tu Słońce w tym Mieście świeciło /
A zawsze miło.

Nie tak z gornego Thessaliey Krain /
Albo z pagórkow Awenteyfskich gaim /
Mocą Phabową parą wypuszczona
Bywa zniżzona.

Jak presto promień z tej naszej Krainy
Wyniesion wzgore poszedł na świat inny /
Tam gdzie z Swietem pobożni wiekują /
Z Bogiem krolują.

Czemu tak presto z świata wstąpiłaś ?
Gdy lat pięćdziesiąt cztery odprawiłaś /
Zwapiś się od nas Martho pracowita /
Kto cie chyty!

Niezbedna Półka wszystko to sprawiła /
Że cie tak presto życia pozbawiła /
Żadala wszystkim nieznosne kłopoty /
Czuła sieroty.

Życie iej skromne / pięknymi cnotami
Obfitowało / iasne kleynotami
Ludzkości / sławy / pełne wstydlivosti /
A pobożności.

Wszystkie ozdoby już się zamykają /
Lecz Miastu twoje Cnoty wynikają /
ZVZANNO perlo Krakowskiej Korony /
Idzieś na throny.

Lecz Sławą twoją iak róża kwitnieie /
Jako Karbunkul Pobożność iasnieie /
Wleciała w niebo Cnota w twoich zbiorách /
Na złotych piorách.

Kto może twoje wychwalić Osobe /
Odkryślać wierszem przeswita ozdobe /
Szlas za Przodkami Pobożnemi śladem /
Z Piętnym Przykładem.

Opuśćzas zacna Małżonka Mátroń /
Niedbaś na Syny czy cie snem zmorzono
Twardym: trzydziści ośm lat tylos żyła /
Z Małżonkiem była.

Narzeka na śmierć Syn / X. LUDWIK twoie /
Z którego oczu hoyne płynie zdroie /
I A N A Medyka serce gdzieś omdlewa /
A żal dogrzewa.

Zacna SLESZKOWSKA Coro wtochána /
Pożła od ciebie radość požadána /
Tylo zostało serdeczne westchnienie /
Żal / leż strumienie.

Boleie kedyś serce SLESZKOWSIEGO,
Cnego Wdyka / Ráyce Krakowskiego /
Serce czestokroć prorokiem wiec bywa /
Żnagła omdlewa.

Niech ida z sercá nurty poruszone /
Żalem płacziwym / niechay osuszone /
Nie znają dlugo wesolej pogody /
Nasze iągody.

Nas Cna MVCHARSKA światu zostawuieś /
Pretko w tak máley nam lotce przodkuieś.
Wpadaś zochota w gmáchy Naywyższego /
Smieiac sie z wszystkich życia odmiennego.

Dość inż lamentow / dość y narzekánia /
Dość leż wylanych y ciężkiego łkánia.

Niechay w Marmurze / nim do grobu złoża

Ciało / wydroża:

Tu ZVZANNA MVCHARSKA, Rostropna Mátroń,
Z Rodzicom Schilderowná, snem śmierci zmorzona,
Ktoby się pytał o niey? dáie znać o sobie,
Duch w Niebie, kości tylo złożone w tym grobie.

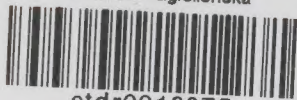
BIBLIOTH. UNIV.



JAGELLONICAE



Biblioteka Jagiellońska



stdr0016875

